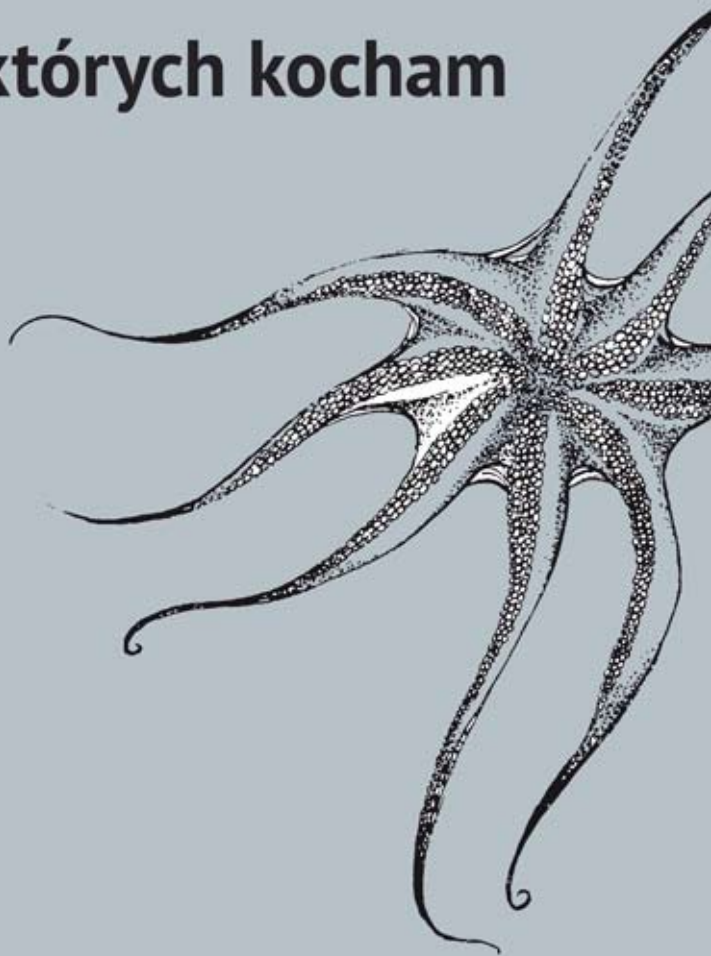


Chłopcy, których kocham



Anna Ciarkowska

Chłopcy, których kocham

Anna Ciarkowska



OTWARTE

Kraków 2018

Spis treści

11 ____ Kamień

35 ____ Muszla

67 ____ Łuski

123 ____ Tsunami

151 ____ Piasek

177 ____ Odpływ

227 ____ Fala

255 ____ Przyptyw

285 ____ Chłopcy, których kocham

Chowamy w sobie krótkie historie i wielkie opowieści, doznania i ludzi. Niektórych mamy tylko na chwilę, innych przez całe życie. Każdy z nas myśli czasem, że nikt tego, co jest w jego głowie i w sercu, nie zrozumie. I to prawda.

Poezja nie jest zrozumieniem – jest współodczuwaniem. To zbliżanie się do siebie, dzielenie się, odświeżanie rąbka duszy, wyjawianie szeptem tajemnicy. W poezji nie chodzi o to, by zrozumieć, ale o to, by poczuć.

Mam nadzieję, że odnajdziesz w tych wierszach mnie. Mam nadzieję, że poczujesz to co ja. Mam nadzieję, że odnajdziesz tutaj siebie.

Kamień

Patrzysz na mnie i mówisz: zielonooka.

A ja nic nie mówię i głowę opieram o szybę, o dno jeziora.

Zanurzam się w zieleni i w miękkość tak wielką,

że gdybyś mnie wówczas dotknął,

poczułbyś pod palcami sen.

Jest gatunek dzikich dziewcząt, które zakochują się
w trudnych chłopakach.

Wyobrażają sobie, że śpią obok kamienia.

Szukają pęknięć, by zasiać wątpliwość.

By delikatnie wsunąć dłoń

w szczelinę ich ramion.

By ostrożnie nanieść

cienką warstwę piasku i przywiązania.

Dotykem drążą skałę.

Zostawanie to nie czynność.

To proces osadzania się. I ty, który wytrącasz mnie
ze snu, który zostajesz na mnie,
cienka warstwa wspomnienia na moich rękach.

Pamiętam każde muśnięcie słowa, każde ziarno
zasiane we mnie. Szum twojego głosu,
który spływa po kamieniach. Kiedyś ułożę to wszystko
w historię, ale dziś jest tylko plaża, którą mieliśmy iść,
a którą zabrało morze.

Zaznaczam na mapie punkty
dąb stuletni przy drodze kapliczka i głóg
kamienie w granicy porosty cienki lód
trawy przewiane jesienią dereń pęknięty pień
sad i szron strzępica glina ślad
zmarznięta dłoń dym we mgle
ośet pośrodku lasu dom

Nie rozmawiamy po drodze
tyle tylko że zimno że dobrze że tu i teraz
patrz i zbieraj
Zaznacz to proszę i we mnie
na mapie miejsc teraźniejszych

Twoje plecy – kamień, który urodził się w rzece.
Najgładszy, mówię do ciebie,
najgładszy ze wszystkich, których dotąd dotykałam.
Nie ma w tobie żadnego załamania,
żadnej ostrej krawędzi.
Nie ma w tobie przeszłości. Jest tylko pewność, że rzeka
zawsze będzie płynąć, a my będziemy w nieskończoność.

Znów jestem dziewczyną.

Odlrywam to czasem tak boleśnie,
gdy do oka mi wpadnie ziarenko piasku.
Słodkowodny mąż, zimnolubny chłopiec.



*Przepraszam, czy mogę się u ciebie schować?
Czy możemy zbudować z koca kryjówkę
na jedną noc i dwoje ludzi?
I zostawmy nas na chwilę samych.*

Krótkie notatki z codzienności, raporty z załamań
i zapiski z uniesień. Mikrohistorie z życia i z mężczyzn.

Jeśli dzielisz moją wrażliwość, spotkajmy się:
facebook.com/chlopcyktorychkocham

ISBN 978-83-7515-482-5



9 788375 154825

Cena detal. 39,90 zł



WYDAWNICTWO
OTWARTE

E-book dostępny na
woblink.com